

Dr hab. Agnieszka Frąckowiak-Adamska, prof. UW  
Uniwersytet Wrocławski  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego

Wrocław, 7 lutego 2023 r.

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Bartosza Solocho

pt. „Autonomy of EU Law as a Limit to Private Parties' Access to International Dispute Settlement Mechanisms”

[Autonomia prawa Unii Europejskiej jako ograniczenie w dostępie podmiotów prywatnych do międzynarodowych mechanizmów rozstrzygania sporów]

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Wyrozumskiej (promotor)

oraz

dr Anny Czaplińskiej (promotor pomocniczy)

### I. Wstępna uwaga

Już na wstępie pragnę podkreślić, że recenzowaną rozprawę uważam za wyjątkowo dojrzałą, oryginalną, opartą na wzorcowej podbudowie orzeczniczej i doktrynalnej oraz prezentującej rozległą wiedzę kandydata w zakresie prawa międzynarodowego i unijnego. Doktoranta cechuje krytyczne podejście do analizowanych kwestii, erudycja i swoboda w wyrażaniu myśli, co jest szczególnie godne podziwu ze względu na to, że praca została sporządzona w języku innym niż ojczysty Doktoranta. Pracę czyta się może nie jednym tchem, ze względu na gęstość i wielopłaszczyznowość rozważań wymagających pełnej koncentracji, ale za to z prawdziwą przyjemnością naukową. Nawet jeśli nie ze wszystkimi wyborami i wnioskami Doktoranta można się zgodzić, rozprawa będzie z pewnością stanowić konieczny punkt odniesienia w dalszych badaniach z tego zakresu.

### II. Wybór problemu badawczego i zakres badań

Recenzowana praca doktorska jest rozprawą z zakresu prawa unijnego dotyczącą zagadnienia autonomii tego prawa w kontekście międzynarodowych mechanizmów rozstrzygania sporów, do których dostęp mają podmioty prywatne. Podstawowym pytaniem badawczym jest, na ile istniejące

orzecznictwo TSUE pozwalałoby na sformułowanie bardziej ogólnych wniosków w przedmiocie ograniczeń stawianych dostępowi jednostek do międzynarodowych mechanizmów rozstrzygania sporów przez zasadę autonomii prawa.

Główny nurt badań obejmuje pięć (grup) umów międzynarodowych zawierających mechanizmy rozstrzygania sporów, do których dostęp mają podmioty prywatne i które były przedmiotem orzecznictwa TSUE: Europejską Konwencję Praw Człowieka (EKPCz), trybunały arbitrażowe rozstrzygające spory inwestycyjne (zarówno te ustanowione na podstawie dwustronnych umów inwestycyjnych tzw. BITów, na podstawie Traktatu Karty Energetycznej, jak i unijnych umów o wolnym handlu), Jednolity Sąd Patentowy, Radę ds. Zażaleń Szkół Europejskich oraz Komitet do spraw przestrzegania konwencji z Aarhus. Ponadto zakreślony jest szerszy kontekst prawa unijnego i prawa międzynarodowego publicznego. W rozprawie omówione jest również orzecznictwo TSUE dotyczące mechanizmów rozstrzygania sporów międzynarodowych między państwami (bez przewidzianego dostępu jednostek). Mimo iż znajduje się ono poza tytułowym obszarem badań, z pewnością stanowi istotny punkt odniesienia i porównania. Takie określenie zakresu badań jest trafne.

Tematyka rozprawy doktorskiej jest niezwykle ważna, gdyż dotyczy zagadnień o charakterze konstytucyjnym dla Unii Europejskiej. Z jednej strony TSUE pragnie bowiem zachować autonomię prawa Unii, wyrażającą się między innymi w tym, że Unia posiada własne ramy konstytucyjne a z drugiej Unia i jej państwa członkowskie są lub pragną zostać stronami umów międzynarodowych, które przewidują własne mechanizmy rozstrzygania sporów. Orzeczenia wydane przez takie organy mogą nie uwzględniać specyfiki Unii i stanowić nawet zagrożenie dla istoty kompetencji jej instytucji oraz podstawowych zasad prawa unijnego. Stąd TSUE nie waha się uznać niektórych z nich za sprzeczne z prawem Unii.

Jak trafnie zauważa sam Doktorant, waga orzeczeń TSUE w tego rodzaju sprawach jest znacząca, gdyż może prowadzić do zatrzymania procesu przystąpienia UE do takiego mechanizmu, jak miało to miejsce w wypadku EKCPz, jego utworzenia, jak miało to miejsce w wypadku Jednolitego Sądu Patentowego, czy nawet do obowiązku wygaszenia istniejących instrumentów, jak miało to miejsce np. w odniesieniu do umów o ochronie inwestycji (s. 13). Należy zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że powaga tematu z jednej strony oraz niejasności związane z pojęciem autonomii powodują, że mamy do czynienia z rzeczywistym problemem zasługującym na pogłębioną analizę (s. 14).

Problem ten jest szeroko analizowany w doktrynie, rozprawa proponuje jednak oryginalne jego rozwiązanie poprzez po pierwsze całościowe spojrzenie na orzecznictwo TSUE dotyczące

mechanizmów rozstrzygania sporów – łączące odległe od siebie tematycznie obszary prawa. Drugim, szczególnie oryginalnym aspektem badań, jest spojrzenie na wskazane orzecznictwo przez pryzmat zaproponowanych przez Doktoranta dziewięciu czynników (focal points).

Należy jednak zauważyć, że sam tytułowy dostęp podmiotów prywatnych do międzynarodowych mechanizmów rozstrzygania sporów nie jest analizowany w rozprawie. W punkcie 1.3. zawarta jest dobra analiza pojęcia podmiotów prywatnych i różnic między nimi a państwami w kwestii sposobu korzystania z legitymacji procesowej (standing) przed sądami międzynarodowymi. Przekonująco udowodniona też wydaje się teza, iż to mechanizmy dostępne dla podmiotów prywatnych generują najwięcej problemów z punktu widzenia zasady autonomii (s. 28 i 29). I właśnie z tej perspektywy – zagrożenia dla autonomii – prowadzone są rozważania. Dostęp jednostek do organów rozstrzygania sporów jest raczej kryterium wydzielenia pewnych rodzajów mechanizmów rozstrzygania sporów. Przedmiotem badawczym jest natomiast zgodność takich mechanizmów z prawem Unii. Rozprawa nie analizuje prawa dostępu podmiotów prywatnych do organów sądowych, nie bada, czy prawo takie wynika z jakiegoś aktu prawnego lub normy zwyczajowej, ani tym bardziej nie analizuje treści takiego prawa. Nie bada zasadniczo również, czy brak dostępu do danego mechanizmu jest rekompensowany dostępem do TSUE. Można samemu próbować odpowiedzieć sobie na te pytanie korzystając z analiz poszczególnych mechanizmów, ale takiego pytania Autor sobie wprost nie stawia, a zatem również na nie nie odpowiada. Sugeruję zatem, przy ewentualnej publikacji, przeformułowanie tematu tak, by przenieść środek ciężkości z podmiotów prywatnych i ich prawa dostępu do międzynarodowych organów sądowych na zgodność mechanizmów z prawem Unii.

### **III. Struktura pracy i metody badawcze**

Licząca 345 stron (284 bez bibliografii) rozprawa podzielona jest na trzy części: Preliminary matters (I), Testing autonomy's limits: international dispute settlement and compliance mechanisms accessible to the private parties (II) oraz Conclusions (III). Części te wypełnione są 16 rozdziałami, przy czym nie ma zachowanej proporcji między poszczególnymi częściami. Część I składa się z siedmiu rozdziałów (1. Introduction, 2. International Identity of the European Union, 3. External dispute settlement bodies as a threat to the autonomy of EU law, 4. EU law and international law, 5. Principle of Autonomy of EU law, 6. Autonomy and (un)friendliness: EU law and treaty-interpreting bodies, 7. Preliminary Conclusions. Część II skomponowana jest z ośmiu rozdziałów (8. Introduction, 9. ECHR: Opinion 2/13 and beyond, 10. International Investment Law, 11. Unified Patent Court (Opinion 1/09), 12. European Schools, 13. Aarhus Convention, 14. Distilling

focal points from the jurisprudence, 15. No autonomy test). Natomiast część III składa się jedynie z jednego, liczącego 7 stron, rozdziału (16. Conclusions). Praca zawiera wykaz skrótów i liczącą ponad 60 stron bibliografię, nie zawiera natomiast wstępu, jednak wszystkie kwestie wstępne zawarte są w rozdziale 1.

Struktura ta różni się od zwyczajowego podziału, w którym nazwa rozdziału zarezerwowana jest dla dłuższych jednostek treściowych oraz zalecane jest dążenie do zrównoważonego podziału jednostek. W recenzowanej rozprawie niektóre rozdziały liczą zaledwie kilka stron (rozd. 6 ma ich siedem, rozdz. 7 dwie (!), rozdz. 8 cztery), a inne kilkadziesiąt (np. rozdz. 10 ma 45 stron). Również kompozycja części III w postaci jedynie jednego krótkiego rozdziału nie wydaje się fortunnym zabiegiem. Natomiast kwestie te mają znaczenie drugorzędne, gdyż z punktu widzenia zakresu prowadzonych badań struktura jest logiczna i jasna. Wybrany przez Doktoranta model umieszczenia wszystkich istotnych informacji, w tym tych zwykle zawartych we wstępie i konkluzjach, w treści pracy w postaci rozdziałów ma swoje zalety, gdyż eliminuje ryzyko powtórzeń oraz tego, że istotne ustalenia naukowe znajdują się w zakończeniu poza głównym nurtem pracy. Natomiast prowadzi do nieco niezręcznej sytuacji, gdy opis struktury pracy, w tym rozdziału 1, znajduje się właśnie w tym rozdziale.

O ile więc zasadniczo kolejność prezentowanego materiału jest prawidłowa, to pewne zastrzeżenia budzi przedstawienie zagadnienia zewnętrznych organów rozstrzygania sporów jako zagrożenia dla autonomii prawa UE (rozd. 3 External dispute settlement bodies as a threat to the autonomy of EU law) przed przedstawieniem samej zasady autonomii prawa unijnego, którą poznajemy dopiero w rozdz. 5. Zasada autonomii jako zasada tytułowa mogłaby być przedstawiona na początku pracy. Autor tłumaczy co prawda, że miarodajna analiza zasady autonomii jest możliwa tylko na szerszym tle prawa stosunków zagranicznych UE (s. 28), to jednak nie jest to przekonujące. Szczególnie, że zasada autonomii jest zaprezentowana w dość kompaktowy sposób – analiza ogranicza się do sześciu stron. Budzi to pewien niedosyt (por. szczegółowe uwagi merytoryczne poniżej).

Praca jest oparta na imponującej, bardzo bogatej podbudowie źródłowej i doktrynalnej w językach angielskim, niemieckim i polskim. Wszystkie źródła zostały potraktowane z jednakową starannością. Autor sięga do prawie stu monografii oraz ponad 200 artykułów i rozdziałów w monografiach. Ponadto powołuje akty prawa Unii, prawa międzynarodowego oraz kilka prawa krajowego. W pracy wykorzystano liczne orzeczenia TSUE, sądów międzynarodowych oraz sądów krajowych.

Zastosowana w pracy metoda badawcza – metoda dogmatyczna - jest w pełni adekwatna do celu pracy. Prowadzone analizy aktów prawnych, orzecznictwa, sądów międzynarodowych i krajowych są rzetelne i dobrze udokumentowane.

#### **IV. Uwagi dotyczące strony formalnej rozprawy**

Rozprawa jest sporządzona w języku angielskim. Doktorant posługuje się nim bezbłędnie, swobodnie używa idiomów, co nie jest częste w pracach pisanych po angielsku przez naukowców, których język ten nie jest językiem ojczystym.

Praca jest bardzo dopracowana od strony formalnej. Literówki zdarzają się niezwykle rzadko. Jest ich dosłownie kilkanaście w całej pracy (np. s. 22 przypis 26 zamiast „UWr University Press” powinno być: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, przypis 35 dwie kropki na końcu, s. 70, czwarta linijka od dołu: „international tribunal”, s. 96 „action popularis” zamiast actio popularis, s. 108 czwarta linijka od dołu „don not enjoy”, s. 186 „Thus, att this place”).

#### **V. Szczegółowe uwagi merytoryczne**

Jak wskazano powyżej, podstawowym pytaniem badawczym w pracy jest, czy dotychczasowe orzecznictwo TSUE pozwala na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków dotyczących warunków wynikających z zasady autonomii dla dostępu jednostek do mechanizmów rozstrzygania sporów międzynarodowych. Doktorant postawił sobie pozytywnie sformułowany cel: odkodowanie z orzecznictwa TSUE ‘testu autonomii’, czyli czynników (focal points), według których można ocenić zgodność z prawem unijnym zewnętrznych mechanizmów rozstrzygania sporów. Zarówno pytanie, jak i cel zostały sformułowane prawidłowo. Po przeprowadzeniu szczegółowych i rzetelnych badań orzecznictwa TSUE oraz licznych komentarzy doktryny do niego, Doktorant stwierdza, że brak takiego spójnego testu autonomii. Przeprowadzone przez Doktoranta badania bezlitośnie obnażają brak spójności w orzecznictwie TSUE dotyczącym różnych mechanizmów rozstrzygania sporów międzynarodowych. Należy zgodzić się z konkluzją, iż „Co więcej, zważywszy na niedookreślony zakres autonomii prawa UE, z jej stosowaniem immanentnie wiąże się niezwykle szeroki, niekiedy ocierający się wręcz o arbitralność, zakres swobody orzeczniczej TSUE”.

Wartość takich badań naukowych jest duża. Mimo iż brak pozytywnego rezultatu, to próba odkrycia takiego testu pozwala uczynić pracę bardziej interesującą. Za każdym razem, gdy przedstawiane są, konieczne dla zrozumienia materii, opisy tekstów prawnych i orzeczeń,

prorowadzona jest ich krytyczna analiza pod kątem głównego celu pracy. Dobrą praktyką jest też stawianie na początku rozdziału pytań istotnych w kontekście omawianego problemu, a następnie odpowiadanie na nie przy okazji prowadzenia opisu danego traktatu, czy orzecznictwa. Dzięki temu badania nie są nigdy czysto opisowe, ale zawsze służą ww. celowi oraz odpowiedzi na pytania. Ponadto szczególnie cenne są dwa końcowe rozdziały poświęcone podsumowaniu prowadzonych analiz i wyabstrahowanych z orzecznictwa kryteriów oraz szczegółowemu przedstawieniu konkluzji badań w postaci braku możliwości przedstawienia testu autonomii.

Dużą wartością pracy jest też ukazanie w każdym przypadku szerszego kontekstu – oprócz analizy przepisów dotyczących danego obszaru prawa (EKPCz, międzynarodowe prawo inwestycyjne, itd.), sposobu traktowania prawa unijnego przez organ sadowniczy utworzony do rozstrzygania sporów w tym obszarze, Autor za każdym razem nakreśla również tło – podaje częstotliwość korzystania z danego systemu rozstrzygania sporów, itd. Wszystkie badane reżimy prawne i przewidziane w ich mechanizmy rozstrzygania sporów przedstawione są z uwzględnieniem najnowszego stanu prawnego. Konsekwentnie prezentowane są też dwie perspektywy: prawa międzynarodowego oraz unijną. Z pracy przebija empatia w stosunku do TSUE; Doktorant, choć zarzuca TSUE arbitralność, stara się opisać i zrozumieć motywy, które kierują Trybunałem w postaci zagrożenia dla autonomii prawa unijnego.

Poniżej również kilka uwag krytycznych.

Najpoważniejszym zarzutem jest dość późne (dopiero w rozdz. 5) oraz pobieżne przedstawienie tytułowej zasady autonomii prawa unijnego. Jej analiza zajmuje jedynie sześć stron, a główna definicja jest pochodzenia doktrynalnego. Doktorant w całości opiera się na definicji R. Barentsa wskazując w przypisie, że jest ona akceptowana przez kilku wymienionych autorów oraz, że późniejsze orzecznictwo TSUE wydaje się potwierdzać tę definicję. Tymczasem zdecydowanie właściwsze wydawałoby się przywołanie w tym zakresie bezpośrednio wyroków TSUE i samodzielne wyciągnięcie wniosków z niego. Niektóre kluczowe informacje jak „autonomia prawa Unii, zarówno w kontekście prawa państw członkowskich, jak i prawa międzynarodowego, znajduje uzasadnienie w zasadniczych cechach Unii i jej prawa, związanych w szczególności ze strukturą konstytucyjną Unii, jak również z samą naturą owego prawa” z wyroku C-621/18 *Whitman* znajdują się w przypisie (346). Czytając ten rozdział można odnieść wrażenie, że Doktorant polegał w większości na doktrynie, a nie prowadził samodzielnych analiz orzecznictwa TSUE w tym zakresie. Dodatkowo konkluzje (pkt 5.2.) nie wynikają z rozważań prowadzonych w punkcie 5.1. W razie publikacji rozprawy, zdecydowanie rozdział ten powinien ulec dopracowaniu.

W drugiej kolejności odnieść się można do kilku wyborów Doktoranta, które utrudniają lekturę rozprawy albo czynią ją dostępną przede wszystkim dla osób o dość zaawansowanej wiedzy dotyczącej tematyki.

Doktorant nie ma upodobania do chronologicznej prezentacji wydarzeń i orzeczeń. Z pewnością podział problemowy jest zawsze dobrym wyborem, a jego skutkiem ubocznym może być właśnie niechronologiczna prezentacja. Tu rodzi się jednak pytanie, czy w granicach takiego podejścia, nie można wprowadzić pewnych ulepszeń? Czy nie lepiej byłoby zaprezentować umowy międzynarodowe i powołane na ich podstawie organy rozstrzygające spory właśnie w kolejności ich oceny przez TSUE? O ile sam wybór tych umów i mechanizmów został przekonująco uzasadniony, o tyle nie została wyjaśniona kolejność prezentowania poszczególnych reżimów prawnych. Również w ramach omawiania konkretnego problemu można by zaprezentować rozwój wypadków od najdawniejszych do najnowszych. Przykładowo w rozdziale 9 dotyczącym EKPCz w punkcie 9.2 przywoływanych jest szereg orzeczeń wydanych w XXI w., a dopiero w punkcie 9.3 omawiane jest orzeczenie w sprawie Bosphorus z 1996 r., które stanowi punkt odniesienia dla wszystkich późniejszych wyroków ETPCz dotyczących badania zgodności z EKPC aktów państw członkowskich implementujących prawo unijne.

W pracy przydałoby się również na początku rozprawy (albo ewentualnie odpowiednich rozdziałów) omówienie kluczowych z punktu widzenia rozprawy przepisów : art. 207, 216-218 i 344 TFUE. Są one wspomniane niejako mimochodem, bazując na założeniu znajomości ich treści (art. 344 na s. 70, art. 216-218 na s. 56, art. 207 s. 192).

W rozprawie niekiedy przywoływane są wyroki TSUE bez przytoczenia, o co w nich chodzi. Gdyby chodziło o kilka kluczowych i szczegółowo omówionych na początku orzeczeń, to można by wymagać od czytelnika ich znajomości. Ale ze względu na obszerność omawianej materii i wielość omawianych orzeczeń, choć pokazuje to wiedzę i erudycję Autora, to pozostawia czytelnika z poczuciem własnej niewiedzy, co nie powinno być celem pracy naukowej. Aby oddać sprawiedliwość Doktorantowi, zazwyczaj w przypisie jest odesłanie do miejsca, w którym orzeczenie zostało dokładnie omówione.

Jak wspomniano powyżej, praca opiera się na bardzo bogatej literaturze, którą Doktorant sprawnie się posługuje. Niekiedy jednak powołuje się na literaturę podczas omawiania treści wyroku TSUE, kiedy właściwszym byłoby odesłanie do źródła, czyli wyroku (np. w zdaniu zaczynającym się od „Thus, the CJEU underlined that ...”, następuje przywołanie M. Müllera zamiast rzeczonoego wyroku, por. przypis 340 i 341).

Pomysł na sporządzenie listy dziewięciu czynników i przeanalizowanie orzecznictwa TSUE pod ich kątem (albo przeanalizowanie orzecznictwa TSUE i wyłonienie kryteriów) zasługuje na pełne uznanie. Z pewnością pełnią one użyteczną rolę, pozwalają na analityczne spojrzenie na wyroki TSUE dotyczące poszczególnych mechanizmów rozstrzygania sporów. Ciekawe jest porównanie identycznych kryteriów w przypadku ETPCz, gdy stronami są tylko państwa członkowskie UE oraz w przypadku przystąpienia Unii do tej organizacji. Interesująca jest wynikająca z tego konstatacja, że nawet bez przystąpienia Unii do EKPCz istnieje ryzyko rozbieżnej interpretacji podobnie sformułowanych praw podstawowych przez dwa sądy międzynarodowe – TSUE i ETPCz. Na marginesie należy zauważyć, że ze względu na wyjątkową pozycję EKPCz w historii i prawie państw członkowskich oraz samej Unii, TSUE nie mógłby stwierdzić, że udział państw członkowskich Unii w tej konwencji i poddawanie sporów jurysdykcji ETPCz narusza prawo unijne. Lepiej nie przykładając zatem zbyt dużej wagi w systemowej ocenie zgodności organów sądowych z prawem Unii do tego przypadku, który jest zupełnie wyjątkowy.

Czynniki (focal points) mają jednak ograniczoną użyteczność. Nie oddają wszystkich argumentów, którymi posługiwał się TSUE w poszczególnych wyrokach. Z tabeli nie wynika na przykład waga możliwości naruszenia zasady wzajemnego zaufania podnoszona przez TSUE w opinii 2/13 dotyczącej przystąpienia Unii do EKPC.

Ponadto w przypadku niektórych z mechanizmów nie doszło do bezpośredniej oceny ich legalności przez TSUE, lecz zostały one jedynie milcząco zaakceptowane. Częściowo jest to zatem domyślanie się, wysnuwanie wniosków, do których Doktorant ma pełne prawo. Byłoby jednak czytelniej, gdyby z tabeli jasno wynikało, które czynniki wynikają wprost z orzecznictwa TSUE w przypadku danego organu, a które wynikają z samodzielnej analizy.

Wydaje się, że w tabeli 1 dobrze by było wyróżnić ostatnią linijkę „Mechanism conform with EU law” poprzez pogrubienie albo oddzielenie od pozostałych, bo obecnie sprawia wrażenie jednego z czynników (focal points), a nie decyzji TSUE, czy mechanizm rozstrzygania sporów jest zgodny z prawem Unii.

W końcu rodzi się pytanie, czy analizowany materiał jest wystarczający do sformułowania tak stanowczych konkluzji. Na przykład Doktorant pisze, że jedynym pewnym czynnikiem dającym 100% pewności co do zgodności danego mechanizmu z prawem Unii jest niewiążący charakter rozstrzygnięć danego organu (s. 269). Z wszystkich analizowanych organów tylko jeden spełnia to kryterium – z Aarhus. Na dodatek TSUE nie analizował wprost jego zgodności z prawem Unii (choć pośrednio zaakceptował istnienie tego organu). Trudno zatem wysnuwać tak stanowczy wniosek na podstawie jednego przypadku.



## **VI. Ocena ogólna**

Powyższe niekiedy krytyczne uwagi nie umniejszają ogólnej bardzo pozytywnej oceny pracy. Rozprawa stanowi nowatorskie opracowanie i z pewnością poszerza dotychczasowe wyniki badań nad konfliktem między zasadą autonomii prawa Unii a mechanizmami rozstrzygania sporów, wynikającymi z umów międzynarodowych, których stronami są lub mają być Unia Europejska i jej państwa członkowskie.

Rozprawa stanowi również dowód, że Doktorant posiada wysoko rozwinięte umiejętności pracy badawczej, krytycznej analizy i logicznego wnioskowania.

## **VII. Konkluzje**

Podsumowując stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie wymogi, o których mowa w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668 ze zm.): prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz proponuje oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W związku z tym rozprawa może stanowić podstawę do dalszych działań w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora nauk prawnych Panu mgr. Bartoszowi Solochowi.

Ponadto biorąc pod uwagę wnioskuję o wyróżnienie rozprawy oraz rekomenduję jej publikację.

*Artur Dawid - Adamski*

